

King Tomb, Freestyle

Nie musiałem ...
Łaki dały promo z siebie
Chyba metaforę tworze
Żyjąc czuje odrodzenie
Wiem ze jadą po mnie
Za mój sikor
To z dwa koła przecież
Wciąż pytają kiedy wyjdzie bez
Ty, a co ja, siedzę?
Chce tu wszystko odkryć
Nie uchowa Antygona
Chociaż nie jak Ace Ventura
No bo nie ma na mnie kota
Chcą zamienić w Mortal Combad
Każdy biff
No bo wiedzą że tu będzie im potrzebne parę żyć
A ja zrobię hit i Tede
No bo jestem ja sir Mich
Życiówkę nagram
I raperzy już nie wiedzą jak z tym żyć
Życie to melnanże
Sa za dwóch i pół, jak Charlie Sheen
Taki katar jakbym otwierał kolejną z Al Jazeera

Jesteś świeży jakbym ciągle tylko w wannie był
Oni w robocie
A mi zapisuje zwroty android
Rap gra
To domino starczy tylko popchnąć parę płyt
I patrzeć na ich koniec
Bo to tylko zacznie iść